

Sygn. akt: X C 3123/16 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSR Katarzyna Malinowska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Domańska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Toruniu

sprawy z powództwa E. T.

przeciwko P. T. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 450 zł od dnia 29 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty;
- 450 zł od dnia 30 maja 2016r. do dnia zapłaty;
- 450 zł od dnia 29 czerwca 2016r. do dnia zapłaty;
- 450 zł od dnia 29 lipca 2016r. do dnia zapłaty;
- 450 zł od dnia 30 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty;
- 450 zł od dnia 29 września 2016r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1317 zł (tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Katarzyna Malinowska

X C 3123/16

UZASADNIENIE

Powódka E. T. wniosła przeciwko P. T. (1) pozew o zapłatę kwoty 2700 zł z odsetkami i kosztami.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 28 kwietnia 2014 r. powódka zawarła z pozwanym ugodę. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany zobowiązał się do zapłaty co miesiąc kwoty 450 zł do dnia 28 każdego miesiąca począwszy od maja 2014 r. przez okres kolejnych 60 miesięcy. Pozwany wpłacał zgodnie z zobowiązaniem po 450 zł do kwietnia 2016 r. Nie wpłacił jednak kolejnych rat.

Pomimo wezwania pozwany nie uregulował zaległości.

W dniu 24 października 2016 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu. Od nakazu zapłaty sprzeciw wniósł pozwany wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwany wskazał, iż powódka nie wzięła pod uwagę wpłat z czasu poprzedzającego zawarcie ugody w kwocie 4100 zł i zaspokojenie roszczenia poprzez spłatę zobowiązania w części odpowiadającej „udziałowi” pozwanego. Nadto pozwany powołał się na okoliczność, że został przez powódkę wprowadzony w błąd. Pozwany wskazał, że cofnął oświadczenie woli złożone powódce, która wykorzystując sytuację dała do podpisu oświadczenie o spłacie, tłumacząc je wolą obniżenia comiesięcznej kwoty z 1000 zł na 450 zł. Działając w dobrej wierze pozwany podpisał oświadczenie, z czego powódka wywodzi skutki o obowiązku jednostronnej spłaty całego zobowiązania, mimo że wobec banku odpowiedzialiby oboje solidarnie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 kwietnia 2014 r. rozliczając wzajemne zobowiązania, w związku z zakończeniem małżeństwa, strony podpisały ugody, w której P. T. (1) zobowiązał się do comiesięcznej wpłaty 450 zł na rzecz E. T. począwszy od maja 2014 r. przez okres 60 kolejnych miesięcy tytułem spłaty zadłużenia do umowy kredytowej zawartej w dniu(...) w (...) S.A. W ugodzie zawarto również inne rozliczenia, które były ostateczne i strony oświadczały, że nie zachowują wobec siebie żadnych roszczeń.

Dowód: ugoda k. 6 akt

Kredyt z dnia 7 czerwca 2011 r. spłacany był w banku (...) S.A. w ratach w wysokości ponad 1000 zł. Przed podpisaniem ugody (a już po rozstaniu stron) pozwany dawał E. T. pieniądze na spłatę tego zobowiązania, jednak raty w takiej wysokości były dla niego dużym obciążeniem, dlatego zmierzał on do takich ustaleń z byłą żoną, aby obciążająca go kwota miesięczna była niższa.

bezsporne

Podpisanie ugody poprzedzone było spotkaniami E. i P. T. (1) i ustaleniami co do jej treści. Ugoda została podpisana przez P. T. (1) u niego w pracy przy obecności syna stron P. T. (2). P. T. (1) przed podpisaniem dokumentu zapoznał się z jego treścią i nie miał do niej zastrzeżeń.

Dowód: zeznania P. T. (2) k. 85, zeznania E. T. k. 85v

E. T. spłaciła bankowi jednorazowo kredyt zaciągnięty na podstawie umowy opisanej w ugodzie w dniu 11 czerwca 2014 r.

Dowód: potwierdzenie wpłaty z dnia 11 czerwca 2014 r. k. 7 akt, zaświadczenie k. 8 akt

Pozwany dokonywał comiesięcznych rat zgodnie z ugodą do kwietnia 2016 r.

Dowód: potwierdzenia wpłat k. 9-31 akt

Pismem z dnia 25 kwietnia 2016 r. P. T. (1) poinformował powódkę, iż nie będzie dalej wpłacał jej kwot po 450 zł, ponieważ spłacił już połowę kredytu i oświadczył, że cofa złożone oświadczenie woli odnośnie spłaty kredytu przez okres 60 miesięcy, bowiem został celowo wprowadzony w błąd w zakresie spłaty zadłużenia powyżej kwoty 14.350 zł.

Dowód pismo k. 17, potwierdzenie doręczenia k. 48-49 akt.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd nie dał wiary pozwanemu w zakresie w jakim twierdził, że pieniądze, które pochodziły z kredytu, który miał spłacać byłej żonie w ratach zostały zużytkowane na potrzeby rodziny – remont i zakup samochodu. Sąd nie dał wiary pozwanemu, że nie ustalał z żoną zakresu spłaty tego kredytu i zapis w ugodzie go zaskoczył, Sąd nie dał wiary

pozwanemu, że podpisał ugodę pod wpływem nacisków wywieranych na niego przez syna. Wszystkie te twierdzenia zdaniem Sądu były strategią procesową mającą zmierzać do uchylecia się od obowiązku dalszego spłacania zobowiązań ujętych w ugodzie. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie stały w oczywistej sprzeczności z logicznymi, wzajemnie się uzupełniającymi zeznaniami E. T. i P. T. (2). Podkreślić należy, iż syn stron pozostawał w 2014 r. w dobrych relacjach z ojcem. Na rozprawie w dniu 9 maja 2017 r. powódka dysponowała dokumentami (zaświadczenie o zarejestrowaniu samochodu, faktury za stolarkę drzwiową i inne, które dotyczyły okresu wcześniejszego, niż kredyt będący przedmiotem sporu), które zostały okazane pozwanemu i nie był już taki pewien, że właśnie pieniądze z 2011 r. zostały przeznaczone na remont i zakup samochodu.

Zgodnie z art. 917 kc przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Art 918 § 1 i 2 kc stanowi dalej, że uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłoby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze.

Nie budzi wątpliwości Sądu fakt, że porozumienia stron z dnia 28 kwietnia 2014 r. stanowi ugodę w rozumieniu zacytowanego powyżej art. 917 kc. Kodeks cywilny wyraźnie ogranicza możliwość uchylecia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu. Jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy.

Gdyby do umowy ugody zastosowanie miały przepisy ogólne o błędzie, nie mogłaby ona pełnić w systemie prawnym swojej funkcji. Strony bowiem zbyt często mogłyby ją obalić, ponieważ pozostawanie w błędzie jest immanentną cechą sytuacji niepewności lub sporu. Ugoda natomiast zawiera się w tym celu, by doprecyzować, wyjaśnić sporne okoliczności faktyczne lub niepewność co do pierwotnego stosunku prawnego. Dlatego art. 918 KC zawęża możliwość powoływania się na błąd w stosunku do przepisów ogólnych art. 84 KC (wyr. S. (...)z 14.11.2014 r., (...), L.; wyr.S. (...)z 5.3.2014 r., (...), L.).

W niniejszej sprawie ustalono, że pozwany miał świadomość istnienia zobowiązania zadłużenia z umowy kredytowej zawartej w dniu 7 czerwca 2011 r. w (...) S.A. oraz pełną świadomość tego, że ugoda zmierzała do ostatecznego uregulowania kwestii majątkowych E. i P. T. (1).

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, iż pozwany nie pozostawał pod wpływem błędu, co do stanu faktycznego. Przyjmuje się przecieź, że stan faktyczny, uznawany przez strony za niewątpliwy, dotyczy całokształtu okoliczności wpływających na treść ugody. Pojęcie to jest zatem szersze od pojęcia faktu i obejmuje zespół zdarzeń, okoliczności, ich cech i właściwości, które mogą mieć dla stron znaczenie, np. jako podstawa roszczeń. Błąd musi być istotny w tym sensie, że gdyby strony wiedziały o rzeczywistym stanie rzeczy nie powstałby spór albo niepewność, co oznacza, że nie byłoby potrzeby zawierania ugody ((...) - wyrok S. (...)z dnia 06-11-2013) Tymczasem bezsporne było między stronami to, że obciąża ich obowiązek spłaty kredytu w banku zaciągnięty przez nich oboje. Nie jest istotne w niniejszej sprawie, czy kredyt ten faktycznie został zaciągnięty wyłącznie na potrzeby pozwanego, czy też skorzystała z niego cała rodzina. Istotne jest to, że w dokumencie podpisanym przez pozwanego zostało zawarte oświadczenie, że P. T. (1) spłaci ten kredyt w 60 ratach po 450 zł rekompensując powódce w ten sposób fakt jednorazowego pokrycia zobowiązania wobec banku. W ten sposób pozwanemu umożliwione zostało spłacenie długu po 450 zł miesięcznie w miejsce raty 1100 zł a jego wierzycielem stała się wyłącznie powódka E. T., a nie bank, który został zaspokojony w całości.

W tym miejscu wskazać należy, iż błąd pozwanego miał się sprowadzać do tego, że nie wiedział jaka jest faktyczna wysokość kredytu, czy też nieuważnego przeczytania ugody, którą podpisał – skutek zasugerowania się tym, że rata jest w wysokości 450 zł, czy też „naciskania” przez syna przy podpisywaniu ugody.

W tym miejscu podkreślić należy, że brak dbałości o własne interesy w postaci braku wiedzy co do dokładnej wysokości zobowiązania i złożenie podpisu na dokumencie ugody bez uprzedniego dokładnego zapoznania się z jego treścią jako oświadczenia woli osoby, która w takich okolicznościach złożyła podpis, nie narusza jej interesów zasługujących na ochronę. Osobie tej można bowiem postawić zarzut, że przy podpisywaniu dokumentu nie zachowała staranności, jakiej zasadnie można oczekiwać od racjonalnego uczestnika obrotu prawnego. Kto świadomie rezygnuje z zapoznania się z treścią dokumentu, na którym składa podpis, czy też dokładnego zorientowania się jak wysokie jest jego zobowiązanie wobec banku, jest związany zawartym w dokumencie oświadczeniem, jeśli jego zachowanie wywołało u adresata uzasadnione przeświadczenie o złożeniu oświadczenia woli. Kto złożył podpis na dokumencie nawet działając w nieświadomości co do jego rzeczywistej treści, pozostaje związany zawartym w tym dokumencie oświadczeniem ze względu na ochronę uzasadnionego zaufania jego adresata w granicach tego zaufania (por. wyrok S. (...) - (...) z dnia 19 kwietnia 2016 r. (...).)

Pozwany zarzucał ponadto, że powódka formułując żądanie pozwu nie wzięła pod uwagę wpłaty przez niego kwoty 4100 zł jeszcze przed podpisaniem ugody. Bezsporne było pomiędzy stronami, że faktycznie pozwany wpłacił powódce pieniądze przed podpisaniem ugody, jednak zarówno z zeznań powódki jak i z samej treści ugody wynika, że zapisy ugody regulują wszelkie wzajemne roszczenia pomiędzy małżonkami i strony ustalając jej treść brały pod uwagę stan zobowiązań na dzień podpisania ugody. Zapis ugody, który wskazuje, że rozliczenia są ostateczne i strony oświadczają, że nie zachowują wobec siebie żadnych roszczeń wskazuje jednoznacznie, że żądanie zaliczenia wpłat dokonanych przez pozwanego przed datą podpisania ugody nie uprawnia do zaliczenia ich na poczet kwot wymagalnych w 2016 r.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, iż zasadnie powódka domagała się od pozwanego zasądzenia kolejnych rat po 450 zł za miesiące od kwietnia do września 2016 r. i orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powódka wygrała proces w całości, dlatego należy jej się zwrot kosztów w całości, na które składa się 1200 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 100 zł opłaty sądowej oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSR Katarzyna Malinowska